

SŁOWO POLSKIE

CZY
TEL
NIK

ROK IV

Wrocław, sobota 5 marca 1949

Nr 63 (832)

Z obrad Komisji Skarbowo-Budżetowej oraz Planu Gospodarczego

Będziemy budować osiedla i wielkie miasta dla robotników

63 miliardy złotych na inwestycje budowlane

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 bm. pod przewodnictwem pos. Popieła (PZPR) obradowała sejmowa komisja skarbowo-budżetowa oraz planu gospodarczego nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Odbudowy na rok 1949.

Preliminarz budżetowy Min. Odbudowy na rok 1949 referowany przez pos. Cieślaka (SL), zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych sumą 4.158 mil. zł., zaś po stronie dochodów sumą 375,3 mil. zł.

Dotychczas ze środków państwowych odbudowano 209 tys. zagrod chłopskich, zaś ze środków własnych wsi—200 tys. zagrod. Na 1949 r. plan

przewiduje budowę 13.200 zagrod, z tego 9 tys. na Ziemiach Zachodnich. Na cele budownictwa wiejskiego państwo wyda w 1949 r. 13,2 miliarda zł., na odbudowę i renowację z funduszy państwowych oraz 10 miliardów zł. ze środków własnych wsi.

Wydatki inwestycyjne, zawarte w budżecie Min. Odbudowy, wynoszą 17.492 mil. zł.

W dziale inwestycji dla Min. Oświaty referent proponuje zwiększenie wydatków na potrzeby szkół wyższych do ogólnej wysokości 5.445 mil. zł. Zgodnie z planem gospodarczym, na inwestycje budowlane w roku b. przewiduje się 63 miliardy zł.

Wydatki inwestycyjne Zakładu O.

siedli Robotniczych wynoszą z górą 22 miliardy zł.

Referent z uznaniem podkreśla, że mimo olbrzymich zniszczeń, jesteśmy już w stanie przystąpić do budowy osiedli, a w dalszej perspektywie do budowy nowych wielkich miast. Budowana przy pomocy Zw. Radzieckiego potężna huta stali wymagać będzie powstania nowego 100-tysięcznego miasta, 520 tys. nowych robotników, którzy zatrudnieni będą w ramach planu 6-letniego, musi otrzymać mieszkania.

W latach 1945—1948 odbudowaliśmy w miastach 13 proc. zniszczonych nieruchomości o kubaturze 70 mil. m. sześć.

Referent podkreśla konieczność przejścia naszego budownictwa z poziomu rzemiosła do poziomu wielkiego przemysłu oraz powołuje się na Zw. Radziecki, w którym budownictwo przestało być rzemiosłem, a stało się poważną branżą przemysłu.

Na zakończenie mówca stwierdza, że w Polsce buduje się obecnie mieszkania, wyposażone we wszystkie zdobycze techniki i kultury mieszkaniowej oraz sugeruje myśl powołania pewnego rodzaju akademii architektury, która by koordynowała wszystkie prace w tej dziedzinie.

W r. b., według przewidywań obliczeń, oszczędności w budownictwie wyniosą 2.150 mil. zł.

Generalowie nie wystarczą

W momencie gdy podlegające wojenni z całym cynizmem odrzucały radzieckie propozycje pokojowe, w momencie gdy trwa uporczywa praca nad montażem bloku atlantyckiego, wstąpił przywódca partii komunistycznej we Francji i we Włoszech pędzi niezmienne ważne deklaracje. I Thorez i Togliatti jasno stwierdzili, że narody francuski i włoski żywią najgłębszą sympatię dla Czerwonej Armii, broniącej sprawy narodów, sprawy socjalizmu. „Co się tyczy hipotetycznej, że Armia Radziecka sęgnaby napastników aż na nasze terytorium — oświadczył Togliatti — wierzę, że w tym wypadku naród włoski, który potępia wszelką agresję, miałby oczywiście obowiązek pomóc w najbardziej wydajny sposób Armii Radzieckiej, żeby dać agresorowi nauczkę, na jaką sobie zasłużył”.

W ślad za oświadczeniami Thoreza i Togliatti nastąpiły nie mniej zdecydowane deklaracje gen. K.P. Anglii, Harry Politta, przewodniczącego K.P. Norwegii, Emila Loevilien, uchwała SED. Ogromna fala manifestacji w obronie pokoju ogarnęła całą Europę. Hasła rzucane przez komunistów zostały podchwyczone przez miliony ludzi, którzy nie chcą służyć za mięso armatnie podlegaczom wojennym.

Te fakty postawiły twórców paktu atlantyckiego przed trudnym problemem. Co w istocie da im długo przygotowywany blok? Czy nie będzie on tyle wart, co papier, zaopartym na dostojne podpisy, ale pozbawionym istotnego pokrycia? Dawno już eksperci doszli do wniosku, że wojny bomba atomowa nie można wygrać. Z liczących artykułów wybitnych anglosaskich znawców wojskowych nie ustannie wylazły strach, że jedyną skuteczną obroną mogą być dopiero Pireneje. Sprawa jest jasna. W swych awanturniczych planach muszą wziąć pod uwagę fakt, że ludzdom trzeba przeciwstawić ludzi. A na jakich ludzi może liczyć Departament Stanu i jego satelici? Generalowie — to zbyt mało. Trzeba mieć i piechotę.

Deklaracje Thoreza, Togliatti i innych nie pozwalają podlegaczom wojennym żywić nadziei, że robotnicy i chłopcy francuscy lub włoscy, jak zresztą robotnicy i chłopcy każdego innego kraju, zechcą poświęcić swoje i swych rodzin dla interesów Wall Street.

Śniąc rozważania na temat deklaracji czołowych przedstawicieli partii komunistycznych na Zachodzie, podlegacze wojenni muszą również wziąć pod uwagę potęgę tych organizacji. Decydujący jest nie tylko fakt, że np. we wszystkich powojennych wyborach co trzeci Francuz oddał głos na partię komunistyczną, ale i to, że ten właśnie wyborca stanowi trzon narodu, jest najbardziej świadomy i bojowy w walce o realizację swych ideałów. Partie cięsa

200 ton herbaty

otrzymamy z Holandii

WARSZAWA. — Do Polski przybędzie w najbliższym czasie transport 50 ton herbaty holenderskiej. Będzie to zapoczątkowanie przewidzianego w ostatniej polsko - holenderskiej umowie handlowej importu 200 ton herbaty. Import herbaty z Holandii pokryje z górą półroczne zapotrzebowanie rynku.

Transporty mięsa z Węgier i Rumunii zasilają rynek krajowy

WARSZAWA (PAP). — W okresie obecnych trudności mięsnych i tłuszczowych duże znaczenie mają napływające systematycznie dostawy mięsa z Węgier oraz zapowiadane transporty z Rumunii.

Z Węgier nadeszło dotąd 56 wagonów wołowiny wysokiego gatunku.

Wyrok śmierci na »Murata« i dwóch księży — zbrodniarzy

ŁÓDŹ. (PAP). W toczącym się od 4 dni procesie przeciwko bandzie „Murata” — Janowi Malolepsznemu oraz przestępczym księżom Łososiowi, Orłowskiemu i Farysiowi Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi wydał w dniu 4 bm. wyrok skazujący oskarżonego Jana Malolepszego, pseud. „Murat”, oskarżonego ks. Łososia, b. proboszcza parafii Szynkaców, oraz ks. Wacława Orłowskiego — na karę śmierci, osk. ks. Farysia Sąd skazał na karę ośmiu lat więzienia.

W motywach wyroku Sąd uznał oskarżonego Malolepszego Jana winnym wszystkich zarzucanych mu aktów oskarżenia przestępstw do spełnienia których przysłał się.

W postępowaniu oskarżonych księ

ży Łososia i Orłowskiego Sąd dopatrzył się nawyższego natężenia złości i cynizmu.

Z udziałem działaczy związkowych zza granicę

Na rzecz pokoju i jednności SFZZ

manifestowali robotnicy „Pafawagu”

WROCŁAW. — Do Wrocławia przybyła 14-osobowa delegacja

działaczy ruchu zawodowego metalowców ZSR, Czechosłowacji, Ru-

munii, Bulgarii, Węgier oraz Finlandii. Metalowcy brali udział w II

krajowym zjeździe Związku Zawodowego Metalowców w Chorzowie.

Delegaci spotkali się w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z

działaczami zawodowymi Dolnego Śląska i zapoznali się z pracami i

osiągnięciami związku zawodowego na tym terenie.

Zwiedzili również Państwową Fabrykę Wagonów, przeprowadzili roz-

mowy z przewodnikami pracy i

członkami Rady Zakładowej, wyraża-

jąc uznanie dla osiągnięć załogi Pa-

fawagu w odbudowie i rozwoju

produkcji, a także dla organizacji

pracy, urządzeń socjalnych i bez-

pieczeństwa pracy.

W czasie pobytu delegatów zagra-

nicznych w „Pafawagu” robotnicy

urządzili manifestacyjne zgromadze-

nie na rzecz pokoju i Światowej

efbe.

Tak więc wystąpienia Thoreza,

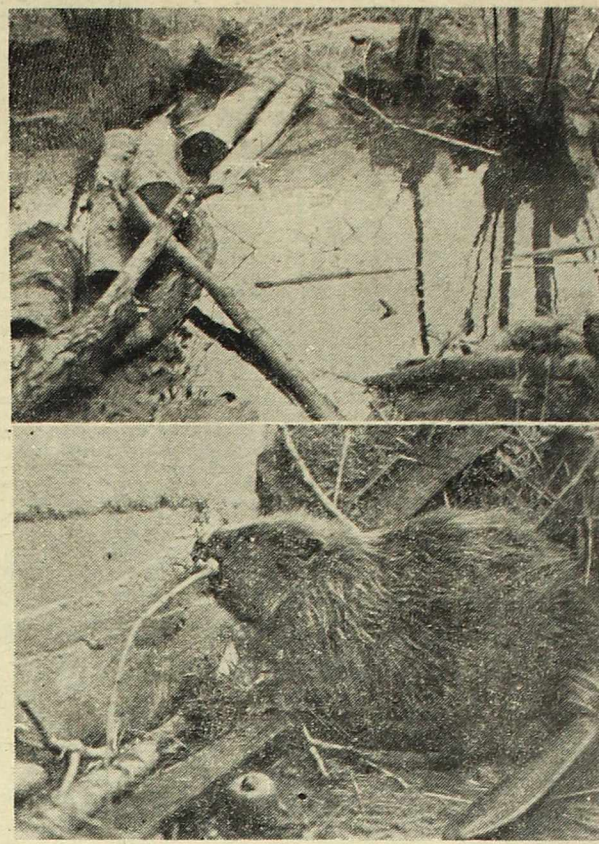
Togliatti, Politta, Loevilien, które

spotkały się z ogromnym poparciem

społeczeństwa, wzmacniając szanse po-

koju i krzyżując plany podlegaczy

wojennych.



W DOLINIE RADOSNEJ POD OLIWĄ UTWORZONY ZOSTAŁ REZERWAT BOBRÓW. RODZINA BOBRÓW, ZADOMOWIONA W TYM REZERWACIE U TWORZYŁA SOBIE ZE STRUMYKA ROZLEWISKO, PODCINAJĄC DRZEWA ROSNĄCE NAD STRUMYKIEM.

Radziecka Misja Repatriacyjna opuszcza strefę amerykańską

BERLIN (PAP). — Jak donosi radzieckie Biuro Informacyjne w Niemczech, marszałek Sokolowski polecił Radzieckiej Misji Repatriacyjnej, by opuściła amerykańską strefę okupacyjną Niemiec. Radziecka Misja Repatriacyjna stała się — jak wiadomo — przedmiotem niebywale

brutalnych szykan ze strony amerykańskich władz okupacyjnych, co skłoniło marszałka Sokolowskiego do ogłoszenia deklaracji, ostro potępiającej postępowanie Amerykanów, sprzeczne z umowami międzynarodowymi.

Anglicy bezprawnie okupują rejon kanału Sueskiego i Sudan

MOSKWA (PAP). — Minister spr. zagr. Egiptu Haszaba Pasza wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Londynu w celu rozpatrzenia zagadnienia rewizji anglo - egipskiego paktu z roku 1936.

Prasa egipska jednogłośnie stwierdza, że pakt anglo - egipski został pogwałcony przez Anglików, którzy bezprawnie okupują rejon kanału Sueskiego i Sudan.

W kołach politycznych podaje się, iż Bevin uczynił nowe propozycje odnośnie okupowania rejonu kanału Sueskiego. Zażądał on, aby rejon kanału Sueskiego był w ciągu 25 lat pod wspólną okupacją zjednoczonych wojsk angielskich, egipskich, transjordańskich, syryjskich i libańskich.

Tabela składek dla członków Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP). — Plenum KCZZ zatwierdziło uchwałę prezydium, określającą wysokość składek członkowskiej.

Nowa tabela ustala składkę miesięczną na 30 zł. dla wszystkich związkowców, zarabiających do 8 tys. zł. oraz dla emerytów.

Zarabiający od 8 do 10 tys. zł. płać 100 zł., do 12 tys. — 120 zł., do 14 — 140 zł., do 16 tys. — 160 zł., do 18 — 180 zł. i do 20 tys. 200 zł.

Zarabiający do 25 tys. płać 250 zł., do 30 tys. — 300 zł., do 35 tys. — 350 zł., do 40 tys. — 400 zł. itd.

5 : 0

MOSKWA. — W pierwszym meczu hokejowym, rozegranym wczoraj na terenie ZSRR — reprezentacja Zw. Zaw. Polski uległa mistrzowi Zw. Radz., drużynie CDKA w stos. 5:0 (3:0, 1:0, 1:0).

lekceważymy, gdyż wiemy do jakich nękczoności i podłości są oni zdolni. Musimy wzmacniać siłę gospodarczą naszych państw i pogłębiać jednność robotników całego świata w walce o pokój. Musimy także wzmacniać Światową Federację Związków Zawodowych, walczącą w obronie interesów klasy robotniczej, postępu, demokracji i pokoju”.

Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykami na cześć SFZZ, obozu pokoju i socjalizmu, oraz na cześć niezłomnej przyjaźni narodów ZSR i Polski.

Z kolei przemawiali: sekretarz generalny Związku Zawodowego Metalowców czechosłowackich — Hawelka, Minow — (Bulgaria), Szabe — (Węgry), Marin — (Rumunia) oraz Mokine — (Finlandia).

Na zakończenie manifestacyjnego zgromadzenia, przedstawiciel robotników „Pafawagu” ob. Sienko podziękował gościom zagranicznym za udział w manifestacji.

Manifestacja zakończona została odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Studia „naukowe“ bankrutów

London, w marcu. Młociwie nam panujący prezydent August Zaleski znany był przed wojną z kawałów opowiadań podczas posiedzeń Rady Ministrów. Wiele jednak razy był ofiarą humoru swego szefa. Pilsudskiego. Nie raz podczas konferencji protektor wypraszał go za drzwi.

18 lutego ukazał się komunikat wydany przez Zaleskiego: „Wobec jednomyślnego niemal zyczenia opinii publicznej uważam, że natychmiastowo powołanie Rady Narodowej powinno być czelownym zadaniem przy szłego rządu“. Cóż to jest „jednymyślnie zyczenie opinii publicznej“?

W Londynie istnieją dwa kluby. Jeden pod nazwą „Orzeł Biały“, gdzie na drugim piętrze rzucił się w karty, a na innych piętrach omawia się business.

W drugim klubie dogorywa teatrzyk, skazany się na brak publiczności. Próba ożywienia go poprzez różne „sady literackie“ na nie się nie zdaje. Likwidacja PKPR daje się w znaki. Toteż frekwencja spada z dnia na dzień.

Te dwa kluby — to „opinia publiczna“, pod której naciskiem znajduje się Zaleski. Ma on jeszcze kłopot z powołaniem Rady Narodowej. Dwa lata temu poszybło to leż. Istniały jeszcze resztki funduszy. Teraz Rada Narodowa nie jest opłacana. Sprzedaż ostatniej, pozostałej farmy nie pokryje długów.

Kłótnia w rodzinie pogarsza również sytuację. Jeden z głównych współników rządu, endeck Bielecki wyjechał do Ameryki. Nikt nie znał jego życia. Nikt nie będzie płakał nad jego utratą.

Nikt nie będzie również współczuł z „ministrem oświaty“ Folkieskim, który jeszcze kilka tygodni temu chwalił się dorobkiem nauki polskiej na emigracji, zapowiadając, że w naj bliższym czasie ukaza się w druku „doniosłe dzieło“.

Słowo zostało dotrzymane. Ukazało się dzieło. W „Skrzydłach“. Redakcja pisze: „Praca nagrodzona na konkursie „Skrzydła“. Tytuł dzieła: „Hodowla pieczarek na skalę handlową“. Na dwóch stronkach autor

wyłożył w dostępnym sposób tajemnice botaniki i rolnictwa. Zaleca on hodowlę pieczarek, ale — jak pisze — „należy pamiętać, że pieczarki rosną na nawozie końskim, którego duże ilości będą potrzebne dla ich hodowli. Przy angielskim zmo toryzowaniu otrzymanie poważnych ilości nawozu końskiego przedstawia nieraz wielkie trudności. Zródłem, z którego nawóz można otrzymać, są przeważnie duże stadnie należące do ujeżdżalni koni wyscigowych...“

Tak więc spełniła się obietnica Folkieskiego. Prawdopodobnie ukaza się jeszcze inne dzieła o nawozie końskim. Liczba uczonych w tej dziedzi nie rośnie. Po wsiach i miasteczkach kręca się byli kawalerzyści polscy z nęcącymi propozycjami. Zaglądają do każdej stajni, pomijając pogardli wie obory.

Skończono więc z romantyką głoszoną jeszcze rok temu. Rzucano się do pracy organicznej. Robi się zabawki na święta, kielbasę z koniny.

Czasem rozlegnie się skarga, że cała walka ideowa zesła na manowce. Pisz do „Polski Walczącej“ korespondent: „Moim zdaniem zło leży w tym, że życie społeczne na uchodźstwie jest pozbawione atmosfery walki. Za dużo w nim intendentury, krzątania się kół osobistych spraw, tzw. bolączek myślenia o przetrwaniu, dekokowania się w spokojnym kącie świata. W założeniu ten okres intendentury miał być podstawą do walki o niepodległość. W praktyce będzie ciągnął się w nieskończoność i nie ma mowy o walce, tylko o kursach tapicerskich i o emigracji do Argentyny lub Australii“.

Inna sprawa, że łatwiej jest mówić — niż emigrować naprawdę, a ci na wet, którzy chcą „znizić się do pracy“, mają coraz większe kłopoty z jej znalezieniem.

Pozostanie więc prawdopodobnie dla zwolnionych z PKPR jedynie „praca naukowa“, studia nad nawozem końskim. Dzieła te będą ogłaszać „Skrzydła“ — pismo b. lotników o romantycznym tytule i pozytywistycznym — nawozowych skłonnościach.

Regnis

Plugi śnieżne pracują

Po szlormie na Wybrzeżu Sytuacja powodziowa opanowana

GDANSK (PAP). — W portach Gdynia i Gdynia na skutek szalejącego sztormu, którego siła dochodziła do 9 stopni w skali Beauforta, wstrzymane były zupełnie ruch przela dników statków. Według dotychczasowych meldunków w portach tych wysoka fala tylko nieznacznie uszko dziła nabrzeża.

W okolicach Słutthofu 2 kutry rybne, białe, znajdujące się na morzu wzywały pomocy.

W akcji ratowniczej biorą udział pracownicy GUM, członkowie PZPR, wojacy i junacy „Służby Polsce“.

Komunikacja kolejowa z Tczewa do Starogardu była w dnju 1 marca do południa wstrzymana z powodu zasp śnieżnych.

W wyniku energicznej walki z zaspami śnieżnymi chwilowe przerwy w lokalnym ruchu kolejowym zanikły. Ruch pociągów nie wyłączając linii Gdansk — Hel, jest podjęty w obrę bie całej Dyrekcji.

Burze w różnych częściach świata

LONDYN (PAP). — Huragan, który zanotowano w różnych częściach świata, spowodował poważne straty.

W Anglii straty materialne sięgają 1 miliona funtów. Są również ofiary w ludziach.

We Francji huragan uszkodził liczne gmachy i wywołał straty w drzewostanie. We Włoszech zanotowano wielkie opady śniegu.

4 tysiące ton tłuszczu na 3,4 miliona bonów

WARSZAWA (PAP). — W całym kraju wydano na marzec 3 375 tysięcy sztuk bonów tłuszczowych. Najwięcej bonów otrzymało woj. śląskodąbrowskie — 1 485 tys. sztuk. Woj.

wrocławskie oraz miasta: Warszawa i Łódź otrzymały po z górą 400 tys. bonów.

Z ogólnej liczby, na kategorię PZ — 2 kg. tłuszczu — (górnicy zatrudnieni pod ziemią i robotnicy pracujący w specjalnie ciężkich warunkach) przypada 255 tysięcy bonów, na kategorię NZ — po 1,75 kg. tłuszczu — (pracownicy na ziemi przemysłu węglowego) — 120 tysięcy bonów, na kat. PR — po 1,5 kg. tłuszczu — (pracownicy umysłowi określonych grup) — 1 193 tysiące bonów.

Reszta bonów — to kategoria R (rodzinna) i RD (dziecinna) — po 0,75 kg. miesięcznie.

Całkowita realizacja bonów wymaga zaopatrzenia punktów rozdzielczych w blisko 4 tysiące ton tłuszczu miesięcznie.

1000000
1000000
PORADZILI MILIONOM
Poradzi i Tobie

Grzybiak

W.70

SŁOWO POLSKIE NR. 63. Str. 2

Nafta, rywale i marionetki

Lud Iranu żyje nadzieją wolności

Anglia już dawno przekształciła Iran w swój „rezewuar“. Imperializm brytyjski wydaje olbrzymie sumy na przekup wanie potrzebnych mu dla utrwalenia władzy brytyjskiej w Iranie ludzi. Na utrzymaniu Anglii znajduje się nie tylko wielu irańskich policjantów i urzędników, lecz również kilku gubernatorów, posłów do Medż lisu (parlamentu) i ministrów oraz szeków i chanów z południowego Iranu.

Anglia utrzymuje w niektórych ok reęgach Iranu swe wojska, ma włas-

ne drogi strategiczne i wojskowe ba zy lotnicze. Systematycznie zaopatru je ona armię irańską w broń, amuni cję, przysyła jej inspektorów wojsko wych i „doradców“.

DWAJ RYWALE

Podczas drugiej wojny światowej, a zwłaszcza po wojnie — w Iranie zjawiał się poważny rywal Anglików — imperializm amerykański. Podobnie jak Anglie, Amerykanie stworzyli sobie tu również własną agenturę w kolach panujących Iranu i nasłał swych „doradców“ i instruktorów.

W 1948 roku USA udzieliły Irano wi pożyczki w wysokości 10 milio nów dolarów na zakup broni amery kańskiej. Amerykańska misja wojskowa uzyskała kontrolę nad armią i zandarmerią irańską oraz nad sąs tskimi przedsiębiorstwami i organi zacjami o znaczeniu wojskowym. Za częto też budować w Iranie lotnicze bazy wojskowe USA.

W Iranie, podobnie jak na całym Bliskim Wschodzie, toczy się zacięta bitwa konkurencyjna między imperializmem angielskim i amerykań skim.

By móc przekształcić Iran w swą kolonię, monopolisci amerykańscy opracowali tzw. „plan siedmioletni gospodarstwa narodowego“, którego głównym celem jest ostateczne prze kształcenie Iranu w amerykańską ba zę surowcową, rynek zbytu i kosza ry. W ramach tego planu siedmioletnie go rząd irański ma wydatkować pod kontrolą i kierownictwem Ameryka nów 21 miliardów realów, których znaczna część przypada na przygo towanie wojenne. Stany Zjednoczone obiecyują szczerze finansować ten plan.

NIE ZAHAMUJĄ KOŁA HISTORII

Ale to bezeremonialne gospodaro wanie imperialistami, anglo-amerykań skich wywołuje w Iranie narodzi irań skiego coraz to nowe objawy sprze ciwu i oburzenia. W kraju wybuchają częste powstania i buntury głodo we, odbywają się masowe demonstracje. Albowiem naród irański pragnie wol ności i niezawisłości.

Nie znajdującą poparcia we własnym narodzie irańska klika rządząca stara się oprzeć na kolach anglo-ame rykańskich. Sprzedaje ona zarówno hurtem, jak i detalicznie bogactwa kraju i suwerenność narodu irańskie go, a jednocześnie stosuje terror poli cyjny, by zdławić demokratyczny ruch wyzwoleniowy.

Pod pozorem represji po zamachu na Szacha, rząd irański rozpętał no wa falę represji wobec działaczy de mokratycznych, zwłaszcza członków ludowej partii „Tudeh“, którą wyje to spod prawa.

Jednakże reakcja nie jest w stanie ani zatrzymać, ani też zawrócić wstecz koła historii. Historia jest prze ciwko niej, albowiem przeciwko niej występują masy pracujące. Ani kula, ani ciężkie więzienie nie zahamują walki narodów krajów uciśnionych o wolność i niezawisłość.

N. Muratow

Vietnamezyk studiuje w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) Na wydziale włó kienniczym politechniki łódzkiej, rozpoczął studia Vietnamezyk p. Fan-Cong-Minh. W rozmowie z przedstawicielem PAP p. Fan-Cong-Minh oświadczył:

„Pragnę studiować włókiennic two w Polsce i cieszę się bardzo, że zostałem skierowany przez pol skie Ministerstwo Oświaty do Ło dzi, o której słyszałem wiele, jak o stolicy polskiego przemysłu włókienniczego. Jestem wzruszo ny serdecznym ustosunkowaniem do mnie władz polskich, jak też kolegów studentów“.

ODPADKI
UŻYTKOWE
to
pelnowartościowy
SUROWIEC

K 519

KLUCZEM DO ZAGADNI
WIEDZA
I ŻYCIE

PROBLEMY

W 57

Pelna niezależność Japonii celem komunistów

— oświadcza gen. sekr. Tokuda

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje z Tokio oświadczenie złożone przedstawicielom prasy przez gen. sekretarza japońskiej partii komuni stycznej — Tokuda w związku z o statnymi wypowiedziami Thoreza i Togliattiego.

Tokuda oświadczył: „Japońska par tia komunistyczna uważa, że jej na czelnym obowiązkiem jest walka o

przywrócenie i zachowanie pełnej nie zależności Japonii, ponieważ bez nie zależności nie można osiągnąć demo kracji, lub socjalizmu. Dlatego komu niści japońscy będą walczyć z jakimkolwiek obcym mocarstwem, które by wtargnęło do Japonii. Jest zupełnie oczywiste, że Związek Radziecki nie ma najmniejszych agresywnych za mierów wobec Japonii“.

Wyprzedaż Bizonii

Niemieckie przedsiębiorstwa własnością Amerykanów

WIEDEN (PAP). — Korespondent dziennika „Der Abend“ donosi z Frankfurtu nad Menem, iż Ameryka nie skupując akcje wielkich zakładów przemysłowych na obszarze Niemiec zachodnich w takim zakresie, iż moż na śmiało mówić o wyprzedaży Bizo nii.

Amerykanie wykupili już niemal

wszystkie akcje przedsiębiorstw prze mysłowych w Mannheim w tej liczb ie akcje zakładów samochodowych „Daimler-Benz“, zakładów budo wy maszyn „Lanz“, wielkich zakła dów kabli i innych. Firma amery kańska „Studebaker“ nabyła m. in. prawie wszystkie akcje zakładów sa mochodowych „Opel“.

Argentyna składa podziękowanie

za polskie nasiona zbóż

WARSZAWA (PAP) W wyni ku starań konsulatu generalnego Argentyny w Warszawie, Państwo we Zakłady Hodowli Roślin ofia rowały rolniczej stacji doświadczalnej w Canadon Leon w Pato gonii (Argentyna) zbiór doboro wych nasion zbóż, potrzebnych w pracy nad uzyskaniem gatunków, odpornych na chłody klimat w południowej części tego kraju.

W związku z tym konsul Argen tyny w Warszawie, p. Alejandro

Orfila oświadczył przedstawicielom PAP, iż jest bardzo zadowo lony z pomocy Polski w bada niach rolniczych jego kraju. Ar gentyna przywiązuje do tego da ru dużą wagę ze względu na prze prowadzanie doświadczeń, które umożliwią produkcję zbożową w Patagonii.

Argentyna wysła w zamian do Polski nasiona kukurydzy i tam tejszych gatunków ziemniaków.

Wzrosła konsumpcja piwa

ale jeszcze jest niższa niż za granicą

WARSZAWA (PAP). — Dwa pierw sze miesiące b.r. przyniosły znaczne przekroczenie zaplanowanych rozni rów sprzedaży piwa w kraju, co na stąpiło w konsekwencji przeciętnej obniżki cen piwa o 10 — 18 proc. przy jednoczesnym podroźeniu wyro bów sprytusowych.

Mimo, że tegoroczny plan produk cji i zbytu jest wyższy od zeszłorocz nego o 23 proc., sprzedaż w stycz.

niu przekroczyła poziom zaplanowa ny o 20 proc., a w lutym — 45 proc. Nawet jednak przy tak poważnym wzroście, konsumpcja piwa w Polsce odbiega znacznie od szeregu krajów europejskich; w roku ubiegłym na przeciętnego mieszkańca Polski przy padło nieco ponad 7 litrów piwa rocz nie, podczas gdy w innych krajach spożył waha się od 60 — 150 li trów rocznie.

Filmy czechosłowackie

na ekranach polskich

WARSZAWA (PAP). — W ramach rozpoczętego się dnia 7-go bm. Tygodnia Przyjaźni Polsko — Czecho słowackiej wyświetlane będą na ekr anach polskich następujące filmy, pro dukcji czechosłowackiej, długometra żowe:

„Syrana“, „Tchórz“, „Ostatni Mo hikanin“, „Przeżycie“, „Krakati“, „Sepy“ i „Nikt nie wie“.

Filmy krótkometrażowe, kukielko we, rysunkowe i in.: „Bunt zabawek“, „Atom na rozdrożu“, „Lis i dzban“.

„Sen wigilijny“ i „Przeżyty dzień“.

Z filmów długometrażowych na e kranu stolicy wejda: komedia „Nikt nie wie“ i film psychologiczny „Tchórz“.

Jubileusz Gdańska

GDANSK (PAP) W dniu 1 mar ca br. wszedł do portu gdańskie go 500-tny statek w tym roku. Był nim szwedzki S/S „Dorothea“.

Kat Polaków

aresztowany w Austrii

WIEDEN (PAP) Policja austria cka aresztowała SS-owca Antonie go Neuberta, który przyznał się, iż w czasie wojny zamordował w obozie koncentracyjnym w Pozna niu 240 więźniów polskich.

Dziennik „Oesterreichische

Volksstimme“ pisze w związku z tym, iż byłoby sprawiedliwe, gdy by zbrodniarz Neubert został prze kazany polskim władzom sądo wym w celu ukarania go za be ształstwa, popełnione w Polsce.

Szef „Piątej kolumny“

kandydatem do parlamentu austriackiego

WIEDEN (PAP) Austriacka par tia ludowa wysunęła kandyda turę znanego pisarza hitlerow skiego Hansa Steinahera w nad chożących wyborach parlamen-

tarnych. Już przed drugą wojną światową Hitler mianował go szefem wydziału do spraw Niemców zagranicznych i później szefem „piątej kolumny“ w Europie.

Akcja „H” i „białe złoto”

Trzeba zapewnić karmę dla bydła i trzody przez rozszerzenie uprawy buraków cukrowych

Jeżeli kontraktowanie trzody w ramach akcji „H” odbywać się będzie w takim tempie, jak dotąd, to zamiast planowanego 1 miliona tuczników rolnicy dostarczą przeszło 2 miliony sztuk. Bo proszę: W okresie od 18 do 26 lutego br., a więc w ciągu 9 dni zakontraktowano 50.000 sztuk!

Aby jednak hodowli i wychowowi bydła i trzody zapewnić ciągłość, musimy już dzisiaj nastawić gospodarkę rolną na uprawę roślin pastewnych a nasz przemysł młynarski na produkcję pasz treściwych.

Wojewódzka Komisja Rejonizacyjna ustaliła dla Dolnego Śląska obszar 10.000 ha pod ziemiaki: gorzelnice (3.000 ha), krochmalniaki (1.000) i jadalne (6.000 ha). Zbiór ziemiaków z tej powierzchni przewidziany jest do kontraktacji przy czym rolnicy po podpisaniu umowy otrzymają mogą zaliczyć po 22.000 złotych od każdego zakontraktowanego hektara na zakup wyborowego materiału sadzeniowego. Rzecz jasna, że obszar 10.000 ha pod ziemiaki przemysłowe i jadalne nie rozwiązuje problemu paszy dla trzody i bydła.

Drugim cennym, a jako pasza niedocenianym plodem rolnym jest burak cukrowy. Tegoroczny plan jego uprawy przewiduje dla Dolnego Śląska obszar 46.000 ha wobec 40 tys. ha w roku 1948.

Korzyści dla rolnika

Są one wielkie, największe, jakie osiąga się dotąd u nas z uprawianych roślin przemysłowych. I tak:

1. Za dostarczony korzeń otrzymuje plantator z cukrowni 3,70 kg cukru białego za każde 100 kg buraka cukrowego, co przy zbiorze 200 q z ha daje 740 kg cukru;

Refleksje

Proponuję

Całkiem przypadkowo urodziłem się w Warszawie. Mogłem przecież przyjechać na świat w okolicach Kongo lub Nigeru i zamiast wielkiego garnituru nosić na brzuchu skórę jaguara. Graliby na tamtamie, miał dwa kółka w nosie i tańczył kankana w rytm bębnow i piszczałek.

Nie musiałbym do ryb używać dwóch widelców, starych cioci i matron całować po rękach, mówić „dziękuję”, mówić „przepraszam” i dyskretnie pukać do zamkniętych drzwi.

Nikt by nie powiedział o rzeczach, których rozum nie pojmuję, nikt by nie pytał się „co słychać nowego”, lub kiedy moim zdaniem wybuchnie wojna.

Wolno byłoby mi zająć się Afryką, modlić się za zdrowie króla angielskiego, z aligatorami kąpać się w Nilu, strusia jaja na miękko iść, nad Zambezę iść, nad palmą, gaworzyć z księżycem i gwiazdą jakąś smętną melodię o szczęściu.

Miałbym czarną skórę i czarne włosy, wydęte wargi i ojca Hotentota, pomordowanych kuzynów w Kalifornii i Teksasie i głęboką wiarę w królestwo niebieskie.

Dano by mi kowbojski mundur, hełm i karabin i okrętem przez morze wysłano do Monachium. Bez strachu paliby prawdziwe kamele, żół wonną gumę, pił blendet whisky, kochał i szalał ze dwie nadszute i stare tabliczki amerykańskiej czekolady.

I dziwiłbym się dlaczego w zachodniej Europie Murzyn jest białego koloru i dlaczego o tym wcale się nie mówi. Dlaczego biali ciemiężcy białych i dlaczego złoto jest akurat żółte?

Ale na szczęście urodziłem się nad Wisłą. Mieszkać u wybrzeży Odry i Warty, daleko od Ku-Klux-Klanu i kalnowego braterstwa anglosaskiej demokracji.

Rozbitek okrętu w jednej z anegdot La Rochefoucaulda z przerażeniem znajduje na wilgotnym płasku ślady na gładzi ludzkiej skóry. W obawie czy nie został wyrzucony na brzeg zamieszkały przez ludożerców, pada na kolana i wzruszając modły prosi gorąco Boga o ratunek. A kiedy pokrzepiony modlitwą chce iść dalej, spostrzega między drzewami zaleszoną szubienicę. Po raz wtóry pada na ziemię, ale teraz już woła z radością: „Dziękuję Ci, Panie, za to, żeś ocalił mi życie. Widzę przecież, że jestem w kraju ludzi cywilizowanych”.

Kto wie, czy dla wyjaśnienia sytuacji nie byłoby dobrze zamienić nowojorską słabą wolność na jakiś inny symbol „kultury i oświecenia”.

Proponuję dużego kalibru amerykański tank, lub zdjęcie Hiroshimy po nalocie bombowym. Względnie obok posągu wodza Schumachera — portrety iluzorycznych codziennie Murzynów.

JOZEF MUSZKAT

2. dostawcom buraka wydaje się krowia za każde 100 kg. buraka po 45 kg wysłodków, stanowiących wartościową karmę dla bydła, świń i koni;

3. z 1 ha pola buraczanego rolnik zbiera przeszło 150 q liści. O ich wartości pokarmowej świadczy poniższe zestawienie porównawcze:

	Sprzet białko	skrobia
liście buracz	150	2,7
konieczyna	140	2,1
lubin żółty	200	2,4
siano	30	1,9
owies-ziarno	22	1,5

Widzimy więc, jak cenną karmą są liście buraczane. Jeżeli dodamy do sprzetu liści także otrzymywane z cukrowni wysłodki, to zrozumiemy, jak wielki nacisk rolnictwo musi położyć na plantację właśnie buraka cukrowego dla zapewnienia sobie paszy — z liści i odpadków, a dochodu w gotówce lub cukrze — z korzeni buraka.

W Holandii i Danii, gdzie hodowla bydła stoi na bardzo wysokim poziomie, plantacje buraka cukrowego zajmują wielkie obszary. Pola te nazywają chłopcy „lakami buraczanymi”. Jest to właściwie nazwa krzywdząca buraka cukrowego, skoro zbiór siana z ha daje tylko 30 q, a z 1 ha pola buraczanego uzyskuje 150, zaś w Holandii nawet 200 i 250 q liści.

Mechanizacja uprawy

Do niedawna uprawa buraka cukrowego wymagała wielkiej ilości rąk robotnych. Toć jeszcze 10—15 lat temu do siewu, oczyszczania, przerywania i spulchniania 1 ha pola buraczanego potrzeba było 165 dniów robotnych. Dziś praktyka i doświadczenie plantatorów zredukowały dniówki ręcznych robót do kilku zaledwie dni. W Szwecji np. plantator-przodownik obrabia 3,5 ha w ciągu dnia.

Państwowe Biuro Konstrukcyjne do badań i przeprowadzenia doświadczeń nad wynalazkami celem zmechanizowania obróbki pól buraczanych doprowadziło już do tego, że większość robót plantacyjnych wykonuje się maszynowo: opielaczami i planetami. Mechanicznie też wybierają

„ŚWIAT MŁODYCH”

Tygodnik młodzieży harcerskiej i szkolnej zaczyna w 5-tym numerze konkurs p. t.

„Czy znasz geografę”

Za dobre rozwiązanie czekają uczestników cenne nagrody

W 74

Wśród czasopism

Zimny prysznic Jastruna

Jeśli przed wojną za wytrwaniem i poświęceniem przemawiał sennym sprawiedliwym niełżeństwu tomiłki poezji, a malarze oferowali swoje obrazy snobom — stan ten nikogo nie raził. Przeciwnie: poezję z góry predestynowało jako produkt snobizmu, jako towar, który cieszył się największym popytem między pensjonariuszami i niektórymi nauczycielami języka polskiego. „Kwadręgi” i „Skamandry” pędziły swoje buntownicze dni w plomieniach wielkich manifestów za szybami kawalerianymi, w ciepłym zaułku mieszczaństwa.

Nie zmienił się ten stan tak bardzo w pierwszych latach powojennych. Z tą różnicą, że oświeczano w temple przyspieszonym t. zw. poetów proletariackich i do skamandrytów czy kwadręgowców przyłączano z podziwem i zapałem coraz bardziej lewicowe etykiety, dopatrując się w każdej poezji dynamicznego ładunku rewolucyjnego.

Omarzając kiedyś na tym miejscu znanymi wypadki, jaki wydarzył się na szpitalnym „Dzienniku Literackim”. Pisano, jak po pojawieniu się wiersza Szymborskiej uczniowie pewnego gimnazjum zreszowskiego wystosowali list otwarty, jak skarżyli się w nim na swego polonistę, który nie mógł im owego wiersza wytłumaczyć. I jak potem zabrał głos ów polonista i poetka nie salonowymi epitetami, a oświe-

ra się buraki — kopaczkami lub podrywaczami i automatycznie ładuje i zładuje buraki z wozów. W Czechosłowacji komisja do tych samych badań pracuje nad skonstruowaniem maszyny, która pozwoliłaby na mechaniczne sadzenie wysadków buraczanych.

Rekordowe plony

Dolny Śląsk jest kolebką cukrownictwa buraczanego. Tutaj chemik Achard około r. 1802 zbudował pierwszą cukrownię, był wskutek zakazu przywozu cukru trzcinowego z Indii, wydany przez Napoleona jako środek walki gospodarczej z Anglią, Europa pozbawiona została cukru. Zbiór buraka z hektara wynosił wtedy 20 q, a zawartość cukru w buraku wahała się między 1 a 5%. Dziś Australia na polach konkursowych osiągnęła już zbiór 3.320 q buraka z ha, a 510 q cukru. Lecz i Polska może poszczycić się poważnym osiągnięciem: na Żulawach w woj. gdańskim zebrano 1000 q buraków z 1 ha, co dało 150 q cukru. Wpadek to na razie osobobny, jednak na poletkach konkursowych zbiór 600 q z hektara nie należy do rzadkości. Zastęga to Związków Plantatorów, który na licznych kursach szkół przodowników, plantatorów-fachowców.

Sprawa zwiększenia uprawy buraków cukrowych i plonów z ha jest kwestią zasadniczą z uwagi na opłacalność produkcji rolnej, na zapewnienie hodowcom paszy dla bydła i trzody oraz z uwagi na wielkie możliwości eksportowe naszego „białego złota”, jakim jest cukier.

Zegota.

Nasze reportaże

Dom pod znakiem radości

Ulica Dembowskiego na Sepólnie w Wrocławiu ma specjalny charakter: rozległa przestrzeń horyzontu, koncentracja słońca i dwustronny spazler drzew — w oczach kiwaniu wiosennych pąków. Tu właśnie jest dom RTPD Kultury Dziecka. Mieści przedszkole, świetlicę i bibliotekę.

Dzieciarnia przedszkola właśnie wrocławska spacer. Mały dyżurny — 6-letni Jacek z galerią pomaga zdejść mować placzyk 4-letniej Zosi. Inna dziewczynka biegnie do kierowniczk przedszkola Ireny Krasniewskiej, kręjąc szyćką i mocując się z haftką u koinierza pała: „Proszę odpisać...”

DZIECIĘCIA UZDOLNIENIA
Wśród gwaru dzieci rozglądam się po sali. Uderza wielka ilość dziecięcych prac i rysunków. Na półce stoją kolorowe domki, drzewa i choinki z papieru — prace dzieci na zadany temat — wieś. Patrzę dalej: miasto. Na dachach wysokich domów są na wet druty anten, a obok słupy telegraficzne. Dziecięcia fantazja, a jednocześnie spostrzegawczość — znajdują wyraz w pięknym prymitywie wykonania. Kto wie, czy Stefek, syn pracownika kolei, autor domku z fałtą i otwartym oknem, — nie będzie kiedyś sławnym architektem.

Na ścianie wiszą „kalendary”: obrażają rysunkami dzieci codzienny stan pogody. Bogactwo pomysłów: świeci słońce — w wózku na spacerze małe bobas, pada deszcz — otwiera parasole itd.

Zaciekawiona zdolnościami dzieci przeglądając ich rysunkowe teści: 6-letni Tadeusz Świercz (półsierota) — matka pracuje w fabryce superofiatu) upodobał sobie tematykę spaceru: okręty, lodzie, morze, woda, wrzeszcz kolej.

6-letnia Ania zdradza duże zdolności rysunkowe, ale żyje raczej w czarowanym świecie fantazji: drzewa mają przedziwne pąki, „Święta górniki” dają wrażenie barwnego gobelinu, „Goniwa za łódziami” w ujęciu Ani zadziwia.

Świećca tonie w słońcu. Tu zbiera się dzieci od lat 7-miu do 14-tu. Gwar i śmiechy. Największe powodzenie ma ping-pong. Nawet 7-letni Jacek ledwie dostaje do stołu, ale chce grać w ping-ponga. Mistrzem świetlicy na ul. Dembowskiego w grze w ping-ponga w meczu między świetlicowym z świetlicą na Krzykach — został na rok 1949 — 15-letni Janusz Łabędzki, uczeń zawodowego gimnazjum, ze środowiska robotniczego.

Dziewczynki jako nie zdradzają

Oszczędność dawniej a dziś

Krótki okres, który upłynął od chwili ogłoszenia uchwały Rady Ministrów o programie oszczędnościowym na r. 1949, wykazał, iż społeczeństwo polskie, a w pierwszym rzędzie klasa robotnicza, ze zrozumieniem przyjęło inicjatywę rządu. Program ten wprowadza do naszego życia gospodarczego nowy czynnik.

Wprowadzenie od początku odzyskania niepodległości oszczędność była jednym z naczelnych postulatów naszej gospodarki, jednakże obecna sytuacja jest o tyle inna, iż mamy obciążony, zwarty, ujęty w ścisłe cyfry program oszczędzania, obejmujący dosłownie wszystkie dziedziny gospodarki. Oszczędność staje się jednym z elementów planu gospodarczego, tak samo możliwym do osiągnięcia jak inne.

Oszczędnościowy plan Polski Ludowej zasadniczo różni się od wszelkich podobnych prób, podejmowanych przez rządy sanacyjne i endeckie w okresie międzywojennym. Owcześnie hasła oszczędności zmierzali do przerzucenia ciężarów kryzysu na człowieka pracy. Słowo „oszczędność” kojarzyło się w umysłach milionów ludzi, ze spadkiem zarobków, wzrostem bezrobocia, ograniczeniem świadczeń społecznych i nauki w szkołach.

W Polsce Ludowej istota oszczędności zasadniczo się zmieniła. Oszczędność oznacza dziś wzrost wydajności pracy i produkcji, obniżenie kosztów własnych. Oszczędność — to lepsze i szybsze rozprowadzenie towarów do rąk handlowych, to zmniejszenie nadmiernych zapasów surowców w poszczególnych fabrykach, przy równoczesnym polepszeniu zaopatrzenia całości przemysłu — co oczywiście w ustroju kapitalistycznym było nie do przeprowadzenia.

nia. Oszczędność w przemyśle i handlu — to wprowadzenie surowej dyscypliny finansowej do każdej komórki naszej gospodarki społecznej.

Tak pojęty plan oszczędnościowy nie może być realizowany metodami biurokratycznymi. Warunkiem osiągnięcia zamierzonego celu jest przełamanie mas o doniosłość zadania. Na plan ten bowiem ma się złożyć wysiłek milionów ludzi w fabrykach, w pałacach czy placówkach handlowych, którzy w swej codziennej pracy tworzą miliardy programu oszczędnościowego.

Program oszczędnościowy przewiduje poważną redukcję wszystkich nieprodukcyjnych wydatków. Nie ulega wątpliwości, iż w tej dziedzinie mamy wiele do zrobienia. Podczas gdy w niektórych zakładach pracy odczuwa się brak pracowników administracyjnych, w innych obserwujemy przerosty personalne. Likwidacja tych przerostów przyczyni się do normalizacji podziału siły roboczej. Przy istniejącym u nas braku rąk robotniczych w najważniejszych gałęziach gospodarki, redukcja przerostów personalnych doprowadzi do lepszego wykorzystania siły roboczej.

Program oszczędnościowy zaczynamy realizować w chwili, gdy płace zostały podniesione. Wykonanie tego programu ma również na celu zapewnić realizację nowych planów.

Plan oszczędnościowy nie jest jednorazowym wysiłkiem, lecz długotrwałą i mozolną akcją. Powodzenie tej akcji jest ważnym elementem podniesienia poziomu warunków materialnych świata pracy w Polsce i przyspieszenia odbudowy kraju.

Strum

NAJPOCZTYNNIEJSZE KSIĄŻKI

Do cichych zajęć dzieci mają sale na piętrze. Biblioteka liczy przeszło 1000 książek. Na półkach barwią się kolorowe oprawy książek: żółta grzbiety — to historyczne, poezje i dramaty są w kolorze pomarańczowym, bajki — niebieskie.

Co dzieci najchętniej czytają? Podróże i bajki. A starsze — książki geograficzne i historyczne. Najwięcej są popularność zdobyła opowieść lotniczka Melissnera: „L — jak Lucy”. Z bajek: „O krasnoludkach i sierocie Marysi”. Konopkiewicz. „W pustyni i puszcie” — ze względu na ogromne zainteresowanie — było z dziećmi głośno opracowywane.

Wychodzą z Domu Kultury Dziecka i myśli: cały czas pobytu dzieci w tym domu wpływa pod znakiem radości, szczęśliwej radości, zrozumienia, pomocy, opieki oraz dbałości o kulturę fizyczną i duchową.

J. Konopkówna

nem, gdybyśmy zapytał świadomego robotnika, inżyniera czy przewodniczącego spółdzielni wiejskiej, jakich mają współczesnych poetów, 80 proc. wymieniliby nazwiska Gałczyńskiego. Przy czym słowami ich towarzyszyłyby dwa znaczny uśmiech.

Robotnik ma jeszcze Broniewskiego. I na tym koniec.

A gdzież jest owa plejada „trawestacyjnych” poetów, dewocyjnie całująca standardy i inne symbole Polski Ludowej, gdzie są ich czytelnicy? Błądzą po krętych ścieżkach lewicowego formalizmu, gubią się w pletczynie i taniej frazeologii. Wiersze ich nie mają barwy, tylko szminkę, nie mają krwi, tylko strament. Nie bez precedensu. Był w Związku Radzieckim taki „Lef” i ślad po nim nie został. Był ludzki, przekraczający wielką przeszłość literatury rosyjskiej z Puszkinem i Lermontowem — i wiatr zawił ich ślady.

Poezja musi być dla ludzi, a nie dla krytyków i aniołów. A kiedy stanie się konkretną funkcją w życiu społeczeństwa, kiedy stanie się chlebem powszechnym — wtedy będzie można mówić o jej znaczeniu, nowatorstwie i nowych szlakach rozwojowych.

Zimny prysznic Jastruna na rozpale nie głowy nie jest nawrotem do „klasycyzmu”. Jest potrzebny.

LESZEK GOLIŃSKI

ŚŁOWO POLSKIE NR. 63. Str. 3

Dziury w moście

Najrozszerzonym dziur mamy je-
mone we Wrocławiu sporo. Poważne
niebezpieczeństwo stwarzają
dziury w barierze na moście Szczyt-
łokim. Kilkakrotnie widziano jak
mały z nadkwaterowaniem obserwują
przez te dziury ryby w Odrze,
względnie płynącą kłę. W jednym
wypadku, jak mł opowiadano, w o-
statniej chwili przychwycono chłop-
ca, który przez dziurę omal nie
padł do wody.

O dziurach tych jeszcze przed dwo-
ma miesiącami szeroko mówiono w
Miejscowej Radzie Narodowej. Wy-
dział Techniczny solennie zobowiązał
się barierę naprawić i to w jak naj-
krótszym czasie. Od tej chwili mija-
ją dwa miesiące, a dziury jak były,
tak są. Dopiero gdy naprawdę wy-
stąpił jakiś wypadek i gdy któ-
ryś z chłopców wpadł do wody,
wówczas ktoś znacznie myśli o
moście.

Z drugiej strony nasuwa się pyta-
nie, po co właściwie MRN podejmu-
je pewne uchwały, jeżeli nie są one
suszeptowane. Może ta notatka
pomocni Resorciowi Technicznemu
o uchwale i przyspieszy jej wyko-
nanie.

Notatnik wrocławski

• Najwięcej rakawiczek pozostawi-
li w tramwajach roztargnieni pasaż-
erowie w ostatniej dekadzie lutego.
Pracownicy tutejszych tramwajów
nie byli też przedmiotem tek-
stów, jak odcinki zameldowania i
salon nalepek tłuszczykowych oraz tak
sennie, jak teozj i wieczne pióra.

• Pracownik badawczy nad prze-
mianami Śląska poświęca swe posi-
dzenie wrocławskie Tow. Miłośników Hi-
storii, które zwołowało wspólne zebranie
z Instytutem Śląskim oraz Sekcją Ślą-
ską Wrocławskiego Tow. Naukowego.
Posiedzenie odbędzie się 7 marca o
godz. 17 w Instytucie Historycznym
(ul. Szewska 49, sala 108).

• Kola TPR we Wrocławiu, któ-
re nie zgłosiły terminów zebrania wy-
borczych zarządów, wezwano do bez-
względnego podania terminów w biu-
ro Zarządu Głównego (Rynek 6,
2. piętro).

• Kurs języka rosyjskiego organi-
zował artysty Teatru Dolnośląskiego,
należący do miejscowego Kola TPR.
Wykłady odbywają się w świetlicy
Teatru w poniedziałki i czwartki w
godzinach od 17 do 18.

• Miejskie Zrzeszenie Przemysłu
Gastronomicznego we Wrocławiu w
dniu 6 marca odbywa o godz. 11.15
wale zebranie w lokalu przy ul. Ru-
skiej 62.

• Na wyjazd do Czechosłowacji
na Targi Praskie wszystkie osoby,
które składowy już dokumenty muszą
podać w najbliższym czasie numer
dowodu tożsamości, którym będą się
legitymować przy przekraczaniu gra-
nicy. Miejszynie rocznie 1922 -
1922 muszą składować zaświadczenie z
RKU o dokonanej rejestracji.

• Znow pod lodem znalazła się le-
wa rzeka Oława i łosy miejskie. Do
wytworzenia się pokryw lodowej
wystarczyły ostatnie mroźne przy-
mrozki.

• Już się odsłania lukuśsowa fas-
da z piaskowca, jaką posiada gmach
Narodowego Banku Polskiego przy
Placu Wolności. Doprowadzenie do
porządku fasady, postrelanej odłam-
kami pocisków kosztowało mł robo-
ty i pieniądze.

Otwarcie łańcucha ofiar

Prezes Paskke dał 2000 zł na budowę szkół

Listę ofiarodawców na Społeczny Ko-
mitet Odbudowy Szkół we Wrocławiu
na łamach „Słowa Polskiego” otworzył
przewodniczący Miejskiej Rady Naro-
dowej Edward Paskke, ofiarowując 2000 zł,
wzmagając równocześnie przewodniczą-
cego Wojewódzkiej Rady Narodowej ob.
Grochalskiego do naśladowstwa. Wice-
przewodniczący MRN Jan Rogórski zło-
żył 1 tys. zł, zapraszając jednocześnie
wiceprzewodniczącego WRN Germana.

Z sali sądowej

W bandyckiej zasadzce

Wkrótce Sąd Okręgowy we Wrocławiu
rozpatrzy w trybie ordynaryjnym sprawę
też bandycką: Tadeusza Pawlika,
Zbigniewa Janiszewskiego i Józefa Li-
pińskiego.

W końcu stycznia bieżącego roku ob.
Tadeusz Rak przyjechał do Wrocławia
z pobliskiej wsi Gorzelska, celem za-
jęcia garderoby i poszukiwania pracy.
Na hali targowej kupił sobie dwa gar-
niture, obuwie, bieliznę i sweter. Na-
stępnie udał się do Urzędu Zatrudnie-
nia na ulicę Cybulska, gdzie otrzy-
mał skierowanie do pracy w majątku w
pobliżu Wrocławia. W Urzędzie Za-
trudnienia zauważył czterech osobni-
ków, którzy starali się o skierowanie
do fabryki. Byli to właśnie Tadeusz Pa-
wik, Zbigniew Janiszewski, Józef Li-
piński i nieznamy osobnik, którego toż-
samość nie zdołano ustalić.



Wielkie dni Ossolineum czołowej placówki naukowej Wrocławia

„Ossolineum” należy dziś do najpo-
ważniejszych placówek naukowych w
kraju. Po zakwaterowaniu się w na-
szym mieście Ossolineum przeszło w
etap pracy naukowej.

Równocześnie zbiorzy Ossolineum
stałe są powiększanie.

Ostatnio wzbogacił się o drogo-
cenną bibliotekę „Suśka” liczącą 7
tys. wartościowych dzieł. (Jest to
dawna biblioteka Tarnowskich z Su-
chej). Również we Wrocławiu zna-
ła się licząca 10 tys. tomów bibliote-
ka ordynacka Lubomirskich z Prze-
borska i zespolała się ze zbiorami
„Ossolineum”.

Dyrektorem Biblioteki „Ossoli-
neum” został mianowany uczony - hi-
stork literatury staropolskiej -
prof. dr. Karol Bodecki zaś dotych-
czasowy kustosz dr. Fr. Pajczkowski
objął funkcję zastępcy. Kusto-
szem natomiast został znany na tere-
nie Wrocławia naukowiec mgr Roman
Aftanazy.

W niedługim czasie, bo już w dniu
7 kwietnia br. „Ossolineum” obcho-
dzić będzie 200-lecie urodzin J. M.
Ossolińskiego. Z okazji tej rocznicy
przewidziana jest akademię, w której
ważny udział nie tylko pracownicy
„Ossolineum”, ale również członkowie

**KAŻDY CZYTELNIK
„SŁOWA POLSKIEGO”
może wziąć udział 7 marca o
godz. 19 w gmachu naszego
wydawnictwa
w redagowaniu Gazety Mł-
wionej.
Adres: „Słowo Polskie”, O-
ławska 10.**

Personel wszystkich zakładów pracy usłyszy o pożytku przystąpienia do Spółdzielni

Na zebraniu z udziałem przedstawi-
ciela OKZZ, partii politycznych oraz
delegata Centrali Spółdzielni Spoży-
wów, ustalono terminy zebrania w po-
szczególnych zakładach pracy. Na ze-
braniach tych mają być poruszone za-
gadnienia jak najlepsze zaopatrze-
nia świata pracy. Zebrania będą od-
bywać się pod hasłem: Każdy czło-
nek Związków Zawodowych - człon-
kiem Spółdzielni.

Aktyw propagandowo - spółdziel-
czy zorganizował już odprawę przele-
gatów, którzy rozejdą się z refera-
tami po poszczególnych zakładach pra-
cy, poczynając od 8 marca.

Pierwszym zakładami pracy, w
których wystąpią prelegenci, uświad-
niający o konieczności wstępowania
w szeregi spółdzielców, będą Wytwór-
nia Wyrobów Betonowych i Zakł. Ce-
ramiczne.

Niedociągnięcia w rozdziale tłuszczu muszą być wyrównane

Zarządzenie o przydzieleniu lu-
dziom pracy bonów na tłuszcz spoż-
kało się z radością aprobatą wszyst-
kich ludzi pracujących. Zapewniło
ono zdobycie niezbędnej okraży, z
której terminowego zarejestrowania
bonów oraz również terminowego wy-
kupienia tłuszczu.

Cos jednak w lutym zawiodło w sy-
stemie rozpraszania tłuszczów na
poszczególne sklepy. Pomimo praw-
dowego zarejestrowania bonów i pil-
nowania terminów wykupu towaru,
dla pewnej ilości ludzi pracy zebra-
ło smalcu i słoniny.

W sklepach nr. 16 Pow. Spółdz.
Wr. przy ul. Traugutta 103 jedna z
pracowniczek kliniki uniwersyteckiej,
zarejestrowała bonę i odczytanie cho-
dziło po odbiór tłuszczu. Nie mogąc
zrealizować zarejestrowanego bonu,
zwróciła się z zapytaniem, co jest to
go przyczyną. Wyjaśniono jej, że za-
miał 600 kg, które sklep ten zapo-

trzebował na podstawie ilości zareje-
strowanych bonów - uzyskano tylko
200 kg.

Doradzono jej, żeby na podstawie
okólnika nr. 16, w którym jest wykaz
14 sklepów wydających tłuszcz, u-
dała się do tych sklepów i starała się
tamtę zdobyć tłuszcz, którego w skle-
pie nr. 16 brakuje.

Obešla wszystkie sklepy, pokazu-
jąc okólnik. Nic nie pomogło. Por-
adzono jej wracać do sklepu, gdzie
kupon rejestrowała, pomimo iż by-
ł w sklepie przy ul. Krasieńskiego 61
smalec.

Przypuszczalnie jest to przejściowe
niedociągnięcie, które z czasem bę-
dzie zlikwidowane. Analogiczne wy-
padyki zdarzały się i w innych spół-
dzielniach, np. w Spółdzielni Akade-
mickiej przy ul. Curie Skłodowskiej,
Złemu trzeba zaradzić.

Zatarg o meble

W podwórzu domu przy ul. Marsz.
Stalina nr. 41 Kazimierz Kamiński,
w czasie zatargu o meble z 60-letnią
Katarzyną Grobelną (Myśliwska Nr.
4 m. 8) pobija ją i skopał.
Wezwany milicjant stanął w obro-

Wrocław IMPREZY

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej
19-tej „Cyrułk Sewilski” - opera Rossini-
go.
TEATR POPULARNY, dziś o godz.
19-tej „Srebrna Szkatulka”.
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźni-
cza 12, dziś o godz. 17-tej inscenizowa-
ne utwory dla dzieci pt.: „Książka z
obrazkami”.

FOTOPLASTIKON Swidnicka 54

zwraca się z prośbą do miłych sym-
patyków o niegrupowanie się przed
lokałem firmy, ze względu na wstrzy-
mywanie ruchu ulicznego.

Amatorów muzyki z płyt prosimy do
poczekalni

1649 FOTOPLASTIKON

Kino

KINA (W niedzielę i święta o godz.
19.30 poranek filmowy we wszystkich
kinach).
„SLASK” - ul. Gen. Świerczewskiego
67, „SKARB” (polski), w dn. pow. z
godz. 15, 17, 19 i 20.30; w niedz. od godz.
12.45; dozwolony od lat 14.
„SCALA” - ul. Mikołaja 37, „SKARB”
(polski), w dn. pow. od godz. 16,
18, 19 i 20.30; w niedz. od godz. 12.45;
dozwolony od lat 14.
„WARSZAWA” - ul. Fredry 16, „Trze-
ci szturm” (radz.), w dn. pow. z
godz. 15.30, 17.45 i 20.15; w niedz. od
godz. 13.15; dozwolony od lat 14.
„POLONIA” - ul. Zeromskiego 54,
„Rosanna śledmiu księżyców” - film
prod. ang. Pocz. seansów o godz. 16.30,
17.45 i 20-tej. W niedzielę od godz. 13.15
Film dozwolony od lat 18-tu.
„PIONIER” - ul. Stalina 71, „15-letni
kapitan” (radz.), w dn. pow. z
godz. 15 i 17. Program aktualności:
Sztuka rzeźbiarstwa w Kości, Polna Sym-
fonia.
„TĘCZA” - ul. Kościuski 177 - „Chio-
piec z przedmieścia” (radz.), w dn.
pow. 16 i 18 i 20; w niedz. od godz. 14.
„FAMA” - Plac Pole - „TCHORZ”
(czeski), w dn. pow. z godz. 18; w
niedz. 16, 18 i 20. Czynne we czwartki,
piątki, soboty, i niedziele.
„ŚWIETLICA FILMOWCÓW” - ul. O-
żewskiego 58 - „Prawo wielkiej mi-
łości”, Nadprogram: - Bajka pt.: „Sen
w noc wigilijną”, Pocz. seansów w
dni powszednie godz. 16, 18; w niedz.
od godz. 13.30, 14, 16, 18 i 20.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą” - Witosza 47
„Złoty Jelenie” - Rynek 44
„Apteka Plastowska” - Nowowiejs-
ka 25

Nocny połów „wędkarzy”

Korzystając z zawieruchy śnieżnej,
która szalała w nocy z 1 na 2 bm.,
nieznani złodzieje, t. zw. „wędkarze”,
wybili dużą, grubą szybę wystwo-
wą w magazynie wyrobów skórza-
nych p.f. „Dobry Zakup” (właścicie-
le Jan Golubski i Stefan Perz) przy
ul. Marsz. Stalina Nr. 103 i przez ot-
wór w żelaznej żaluzji wyciągnęli
„na wędkę” 3 damskie torby skórza-
ne wartości 27 tys. zł.
Poszkodowani zgłoszowali o tym
w Komisariacie M. O. (y)

Bony na tłuszcz

Zarząd Miejski zawiadamia:
Na podstawie telefonicznego
zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego
z dnia 1.III.49 r., Zarząd Miejski
Wydział Przemysłu i Handlu
polecą przedłużyć termin wyda-
wania słoniny na bony tłuszczowe
za III-cią dekadę miesiąca lute-
go do dnia 5.III.49 r. włącznie.

W wypadku braku słoniny tut.
Wydział poleca, aby wszystkie
sklepy detaliczne, wydające na
bony tłuszcz t.j. smalec, masło i
margarinę, wydawały do dnia
5.III.49 r. włącznie smalec, tylko
za III-cią dekadę miesiąca lute-
go b.r.

Posiadacze bonów tłuszczo-
wych „PZ” i „PR”, którzy nie-
zrealizowali do tej pory słoniny
za III-cią dekadę miesiąca lutego
49 r., otrzymają w.w. sklepach
na kupon Nr 11 i kupon Nr 3
(łącznie na obydwa kupony) sma-
lec w ilości 0.50 kg.

Zaznacza się, że bony tłuszczo-
we niezrealizowane we wskaza-
nym terminie tracą ważność.
Równocześnie tut. Wydział za-
wiadamia, że dodatkowa rejestr-
acja bonów tłuszczowych za
miesiąc marzec b.r. obowiązuje
wszystkie sklepy detaliczne, pod-
ległe akcji bonowej. Termin rej-
stracji dodatkowej ustalony jest
do dnia 7.III.49 r. włącznie.

Mówimy o naszym mieście

NIEWIARYGODNE

Tyle już razy na łamach naszego
pisma pismaliśmy o pieśń o mi-
steczku napisów pomniejszych
na budynkach miast dolnośląskich.
Poruszyliśmy sprawę torebek z nie-
mieckimi napisami, którymi posłu-
gują się jeszcze niektóre sklepy.
Zwracaliśmy uwagę na używanie
przez instytucje lub inne przedsię-
biorstwa starych zapasów papieru z
niemieckimi nadrukami. Chyba już
czas najwyższy położyć kres tym po-
niemieckim pozostałościom.

Dziś jednak spotkaliśmy się z
zjawiskiem wręcz niewiarygodnym.
Leży przed nami depesza, nadana ze
Szczecina do Wrocławia za nr. 1645
w dniu 18 lutego b.r. Urzędnik odbi-
rający depeszę na pocztę wrocław-
ską wypisał ówkie miejsce na
dania depeszy „Stetin”.
Skoro urzędnik potrafił wypisać ca-
ły tekst depeszy wraz z adresem
prawidłową polszczyzną, to obowiąz-
kiem jego jest pisać nazwy polskich
miast również po... polsku. mż.

Widmo minionych lat

Ob. Grzegorz Wątrobiany przy-
kaza dwa smutne fakty, które
świadczą, że nie wszystko jeszcze
we Wrocławiu jest w porządku.
Oto one:

„Na Oporowie przy ul. Kadłub-

Niedozwolone praktyki

Jedną z naszych Czytelniczek donosi o niedozwolonych praktykach, jakich dopuszczają się niektóre sklepy z mięsem, sprzedając mięso pokątnie lub jawnie tylko swoim znajomym i oczywiście po wyższych cenach. I tak w jednym ze sklepów przy ul. Szczytniekiej przy szalenie zasłoniętych oknach i drzwiach odbywa się wieczorami pokątna sprzedaż mięsa w warunkach iście konspiracyjnych, podczas gdy „normalna” klientela wychodzi nazajutrz ze sklepu z kwitkiem. W innym znów sklepie przy ul. Piastowskiej właściciel rozdziela mięso w zwiększonych ilościach swoim znajomym w biały dzień, nie bacząc wcale na kolejkę, a ludziom stojącym w kolejce, sprzedaje tylko mięso mielone.

Nie podając dokładnych adresów ani nie wymieniając nazwisk właścicieli sądymy, że wzmągniemy sobie te słowa do serca i zmie-

ka pod nr 17 stoi komfortowa willa. Dwa mieszkania pięciopokojowe, jedno na mansardzie trzy pokojowe, sad, centralne ogrzewanie i wszelkie luksusy mieszkalniowe. Willa stoi pusta. Czasem tylko zajdzie tam jakiś szabrownik, aby wykrocić kran, lub zdjąć kaloryfer. Przed dwoma tygodniami można było tę willę doprowadzić do porządku niewielkim kosztem. Dział trzeba by włożyć 10 razy tyle.

Przy ul. Nowowiejskiej nr 87(?) reklamuje się zakład fryzjerski: „Na pt. lekarze stawiam banki i pijawki”. Blaszana tabliczka z tym napisem wisi od pionierskich czasów, przetrwała WZO i tylko od czasu do czasu zmienia barwę. Który z tych faktów jest smutniejszy?

Moglibyśmy takich przykładów mnożyć znacznie więcej. U wylotu ul. Wyspiańskiego np. stoi do dnia dzisiejszego smutnie przekrzywiony słup flagowy jeszcze z czasów Zjazdu Zjednoczeniowego Młodzieży Polskiej w lipcu ub. r. Kilka takich samych masztów sterczy na placu Grunwaldzkim. Koło Wystawy wisi jeszcze (horrendum!) tabliczka o mistrzostwach Polski w siatkówce, które zdaje się odbywały się w 1947 r. itd., itd.

Wybitny bankowiec, który z powodu choroby został zwolniony z pracy kierowniczej i odpowiedzialnej, po wyzdrowieniu szuka odpowiedniego zajęcia. Na życzenie przedłożył referencje i świadectwa z dotychczasowej działalności. Może podjąć się pracy w zakresie finansowym, kontroli lub tp.

Ewntl. zgłoszenia prosimy kierować do działu „Listów”.

Wydobył bankowiec, który z powodu choroby został zwolniony z pracy kierowniczej i odpowiedzialnej, po wyzdrowieniu szuka odpowiedniego zajęcia. Na życzenie przedłożył referencje i świadectwa z dotychczasowej działalności. Może podjąć się pracy w zakresie finansowym, kontroli lub tp.

Ewntl. zgłoszenia prosimy kierować do działu „Listów”.

OGŁOSZENIA DROBNE

IDEALNIE cienkie gwarantowanej jakości przerzuty „APIS” — smoczki, żurawki, napulchniki, czepki, kapeluszki, podłoki — poleca Fabryka „Signa” Kraków, Inżynierska 28 K 550

KULKI stalowe 8, 8.5, 10.5 i 11 mm kupię. Oferty „Słowo Polskie” pod „Kulki” K 1398

KUPIĘ streptomycyny marki „Cuttera”. Ul. Kilińskiego 22/23 m. 2 K 1585

MEBLE różne najtaniej kupię, najkorzystniej sprzedam. Stalina 151, sklep. K 654

OWCZARKA podłaskiego białego ołbrzymia sprzedam. Plac Engelsa 10/6 K 1540

ZŁAZKA, KUCHENKI, BATERIE, świece samochodowe, DOSTARCZA Wacław Turak, Wrocław, Kołtarska 32 hurt art. elektrotechnicznych K 791

ZNACZKI, bilety, znaczki, pojedyncze i w zbiorach, kupię stale „Fortuna” Wrocław, Rynek 46 K 790

NASIONA warzyw i kwiatów poleca Fr. Jendrosz, Katowice, ul. Armii Czerwonej 29. Cenniki na żądanie bezpłatnie. K 962

LUSZCZARKI i prasę hydrauliczną do robienia dykt. kupi Wierciński, Czechowice, Śląsk Cieszyński K 1922

MEBLE różne tanio sprzedam. Kazimierz Wielki 206 po południu. K 1693

PRALNIA z kompletnym urządzeniem i maszynami oraz mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Słowo Polskie pod „Pralnia” K 1694

BRATNIA Pomoc studentów U. i P. sprzedaje samochód polski, nowy miki „Steyr” w dobrym stanie, na chodzie, z papierami. Zgłoszenia Parkowa 34 tel. 8108. K 1695

WSTĄPIĆ jako współnik do sklepu, proszę o propozycję. Zgłoszenia kierować do „Słowa Polskiego” po „Wspólnik”. K 1696

OKAZJA! Sprzedam radio 6 lamp uniwersalne, pamflety nowe 500-1000 i 1, Wrocław, Daszyńskiego 40/7. K 1697

ODSTĄPIĆ sklep blisko Rynku za zwrotem kosztów remontu. Oferty „Teka”. K 1613

1000 zł. płacę za kg zużytych klisz (obrony patentowej) i fotograficznych nie mniejszych jak 9x12. Dyskuzja Ferdynand, Chorzów, Sobieskiego 17 m. 3. K 1698

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RUK Kozłowski i spółkę legitymacji na odznak wojskowy na nazwisko Bielewicz Krzysztof, Lewin Brzeski K 1699

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji po borowych wydane Brzesko na nazwisko Bak Józef, Swidnica K 861

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Kielec, na nazwisko Zwała Mieczysław, Żelów K 1022

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RUK Płońsk, legitymację ZZZ na nazwisko Piotrowski Ryszard, Szklarska Poręba Górna K 1023

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RUK nr 7012 — Pinczów, odcinek zameld. Chlebicki Zdzisław — odcinek zam. Chlebicki Kazimierz — Swidnica K 1613

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną Swidnica na nazwisko Wadolowski Paulin, kartę rowerową z Urzędu Łukwi dacyjnego — Kuta Marian K 1014

UNIEWAŻNIAM: zaświadczenie pracy wydane przez Fabrykę Maszyn Elektrycznych M 42 w Swidnicy na nazwisko Oczko Stanisław K 1615

ZGUBIONO kwit — 0021, na leżnik elektryczny — 15642334 — Czech Feliks — Parnowo K 1616

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko chor. Botech Ludwik wydaną przez DOW IV K 1617

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Zieliński Marian, Małczyce 3 Mał K 1622

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko chor. Botech Ludwik wydaną przez DOW IV K 1617

MAJSTER dzwierski do maszyn workowych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słuszarze potrzebni natychmiast. Fabryka Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

To nie przypadek

a rzeczywiste szczęście!

które stale sprzyja naszym graczom

500.000 zł na nr 74978 100.000 zł na nr 32551
100.000 zł na nr 67227 100.000 zł na nr 71129
znowu padły w II klasie 55 loterii w kolekturze

M. MORAYNEGO

Ciągnięcie III kl. już 11 marca

Czas zakupić i odnowić swoje losy.
Kolektura: Wrocław, ul. Stalina 27, ul. Świerczewskiego 53, Walbrzych, pl. Grunwaldzki 1. K 1011

SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN MŁYNSKICH

Wrocław, ulica Daszyńskiego 10

Dział stolarski:

Wykonuje roboty stolarsko-budowlane, meble, urządzenia, wnętrza oraz remont i odnowienia mebli

Dział mechaniczny:

Przeprowadza remont maszyn i urządzeń mechanicznych

Dział galanterii metalowej:

Wyroby tłoczone — niklowanie K 1010

NASIONA Warzywno Kwiatowe i Pojne

Gwarantowanej jakości polecam

POLSKA SPÓŁDZIELNIA NASIENNA

Spółdzielnia roln. — handl. z odp. udz. w Poznaniu

ODDZIAŁ WROCŁAW — telefon 29-62

Sklep detaliczny i hurtowy — Stalina 94 K 935

Lokale biurowe (część domu — około 730 m kw.)

w centrum m. Wrocławia przy Rynku — odbudowane w stanie surowym, instytucja państwowa w Warszawie, posiadająca swój oddział we Wrocławiu, odstąpi innej Instytucji Państwowej lub Spółdzielczej.

Oferty sub. „Wrocław” należy składać we Wrocławiu, Biuro Ogłoszeń, Krupnicza 13. K 1024

Nasze gorące podziękowania składamy:

Pani Dr Czyżewskiej

Panu Dr Haasowi

Za wyleczenie naszej córki Hani z b. ciężkiej choroby, oraz po-
na poświęcenia bezinteresowną opiekę.
Ponadto bardzo dziękujemy za troskliwość wszystkich siostram
IV-go oddziału Miejskiego Szpitala Dziecięcego K 1026

Elisawie

FABRYKA IGIEŁ DZIEWIARSKICH

w Łodzi, ulica Dowborczyków 37

zatrudni natychmiast

Inżynierów — mechaników na stanowiska kierownicze,
techników — mechaników, ślusarzy na precyzyjną obróbkę

frezerów, szlifiery i tokarzy

Warunki do omówienia. Podania, życiorysy i odpisy świadectw składać w Wydziale Personalnym. K 1009

Pod batutą fortuny gramy dalej, pamiętając,

że w III i IV klasie 55-tej Loterii je st jeszcze 33.700 wygranych na łącz-
ną kwotę ok. 135 milionów złotych, w tym 157 wygranych po 100.000,
47 po 200.000, 23 po pół miliona, 8 w wygranych po milionie i główna wy-
granda 3 miliony zł. Ciągnięcie III klasy już 11 marca br. K 1025

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie do-
kumenty na nazwisko Brzezicka Emilia,
Gierszowa, powiat Brzeg K 1018

SKRADZIONO kieszonkową broń, wy-
stawioną przez RUK Brzeg na nazwisko
Sikorski Stanisław, Młodzieżowe, powiat Brzeg, K 1019

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK
Brzeg, odcinek zameldowania na nazwisko
Siry Władysław, Brzeg K 1020

SKRADZIONO kartę RUK, odcinek za-
meldowania, kartę pracy na nazwisko
Kowalczyk Marian K 1021

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUK
Szczecin na nazwisko Henryk Książ-
czak zamieszkały Wrocław, ul. Śroczą 21. K 1022

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodo-
wych na nazwisko Sieneczko Tadeusz,
Plac Uniwersytecki 12 m. 4. K 1023

ZGUBIONO legitymację Zawodową Za-
wodowych na nazwisko Maria Kosińska,
Wrocław K 1024

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
RUK — Wrocław na nazwisko Zuzanna-
ski Marian K 1025

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację
oficerską nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1026

ZGUBIONO odcinek zameldowania na
nazwisko Zieliński Marian, Małczyce 3 Mał
K 1027

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1028

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1029

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1030

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1031

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1032

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1033

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1034

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1035

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1036

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1037

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1038

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1039

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1040

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1041

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1042

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1043

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1044

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1045

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

KSIĘGOWY bilansista do przebiegi prze-
mysłowej, oraz dwaj kwalifikowani słus-
zarze potrzebni natychmiast. Fabryka
Baterii, Wrocław, Sikorskiego 22/30 K 1033

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną nr 081 seria 9627 na nazwisko
chor. Botech Ludwik wydaną przez
DOW IV K 1046

MAJSTER dzwierski do maszyn worko-
wych potrzebny. Warunki dobre — mieszkanie zapewnione Wrocław, Wita
Stwosza 33. — Solecki K 1564

Czesi zwyciężają w „trzydziestce“

Kwapien przybył na siódmym miejscu

Bieg płaski na dystansie 30 km zakończył się wielkim sukcesem biegaczy czeskosłowackich. Dwa pierwsze miejsca zajęli Czesi: Cardal i Hlavac, a dalszych 8-ciu Czechów znalazło się w pierwszej dziesiątce. Walkę o doskonałe wyniki biegawcy czeskosłowaccy nawiązali jedynie Finowie Salonen i Pumperil, zajmując w tej kolejności trzecie i piąte miejsce. Zawodnik natomiast trzeci Fin — Suomalainen, który znalazł się dopiero na 18-tym miejscu.

Oprócz siedmiu Czechów i dwóch Finów, w pierwszej dziesiątce znalazł się jako jedyny Polak Kwapien T., zajmując 7-me miejsce. Kwapien miał bardzo trudne warunki biegu, gdyż startując jako 4-ty z kolei minął już po paru kilometrach 3-cich swoich poprzedników i odlatywał przed siebie, aż do mety, po ciężkiej z powodu dużej opadów śniegu trasie. Na starcie biegu zabrakło czołowych biegaczy polskich: mistrza Polski Holceja J., Bukowskiego i St. Skupienia.

Specjalna ekipa kilkudziesięciu narciarzy przecierała trasę przed biegiem.

Zwycięzca Cardal (CSR) był, według zgodnej opinii, zdecydowanie najlepszym biegaczem. Czechosłowacka doskonała kondycja i dzięki dobrej pracy rąk łatwiej przebywał ciężkie odcinki trasy. Cardal wystartował jako 37-my, a przybył na metę 8-ty, mijając po drodze 28-miu zawodników.

Kwapien znajdował się po 20 km na

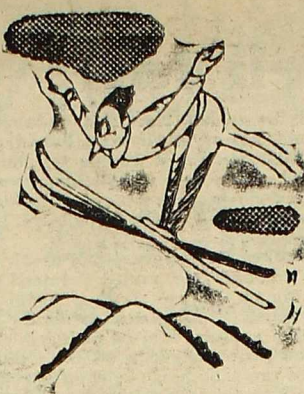
4-tym miejscu, będąc około 4 minut za Cardalem. Na ostatnich 10-tu kilometrach Kwapien biegł już słabiej, dając się wyprzedzić dwóm Czechosłowackom: Balwinowi i Dworakowi oraz Finowi Pumperil.

Oficjalna klasyfikacja biegu przedstawia się następująco: 1) Cardal (CSR) — 1:14,07, 2) Hlavac (CSR) 1:16,58, 3) Salonen (Finlandia) 1:18,02, 4) Balwin (CSR) 1:19,03, 5) Pumperil (Finlandia) 1:19,54, 6) Dworak (CSR) 1:20,20, 7) Kwapien (Polska) 1:20,48, 8) Zajicek (CSR) 1:20,50, 9) Stimunek (CSR) 2:21,47, 10) Jon (CSR) 2:22,42.

O puchar kolejek linowych

W związku z przesunięciem terminu ukończenia międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr“, przesunięto również zawody o puchar PKL.

Rozpoczną się one dziś o godz. 12-tej, salomonem ze szczytu Kasprowego Wierchu do Hall Gąsienicowej. W dniu 8-go bm, rozegrany zostanie bieg zjazdowy ze szczytu Kasprowego przez Goryczkową do Kuźnia.



Jedyni startujący w biegu Węgiele Batak zajął 12-te miejsce. Najlepszy Bułgar Stokov zajął 14-te miejsce, a najlepszy Rumun Fratila był 17-ty.

Doprawdy piękny mecz

W niedzielę odbędzie się po raz pierwszy w Polsce mecz między pionami

ZW. ZAW. I WOJSKA

W ramach zawodów, które odbędą się o godz. 12-tej dokonana się eliminacji najlepszych bokserów dolnośląskich, którzy mają prawo domaganie się egzaminu do reprezentacji okręgu.

Walczący będą m. in. Czajkowski — Przybylski, Dwernicki — Kujawa (!!!), Waluga — Jurek, Michalak — Grymin (!) i Litwin — Krupiński.

Sportowy Wrocław czeka na inwestycje

Inspektor WF A. Marczynski zwołał konferencję, na której zaproszeni działacze z poszczególnych związków sportowych zastanawiali się nad przyszłymi inwestycjami sportowymi, jakie przewiduje dla Wrocławia plan 6-letni.

Podstawą do rozważań był plan 4-m. Ptaszyńskiego, który dzieli wielki Wrocław na 5 dzielnic, w każdej z nich powstanie regionalny ośrodek sportowy z boiskami sportowymi, kąpieliskami i otwartymi nadającymi się do nauki pływania i hali sportowej.

Stadion Olimpijski przewidziany jest tylko jako ośrodek reprezentacyjny. Jeśli chodzi o ten właśnie obiekt, zastanawiano się nad sposobami ukończenia remontu. Na skutek wstrzymania przyrzeczonych kredytów z Warszawy, mogą ulec dewastacji nawet i te prace, które zostały wykonane przez „Ślužbę Polskę“.

Na szczęście i w tej sprawie sportowcy mogą liczyć na swego protektora wojewodę Ślępego, który już zainteresował się tą sprawą.

Stadion stracił... dach

Wichura, która rozszalała się we Wrocławiu kilka dni temu, nie ominęła także obiektów sportowych.

Z głównej trybuny na Stadionie Olimpijskim (duży) został zerwany dach na odcinku 50 m. Jest to poważna strata dla odbudowującego się stadionu.

Swiat i człowiek

NYLONY

W NIEZGODZIE Z NAFTĄ

Od pewnego czasu mieszkańcy miasta Jacksonville na Florydzie stwierdzili, że gatunek nylonowych pończoch się popsuł. Wystarczyło, żeby włożyły nowe pończochy na nogi, a lony momentalnie pękały w wielu miejscach.

Początkowo sklepy przyjmowały reklamacje i wymieniały pończochy. Skoro jednak zjawisko stało się masowe, zainteresowano się nim i zaczęto szukać przyczyn nietrwałości nylonowych pończoszek.

Okazało się, że wylewy okolicznych rafinerii ropy działają szkodliwie na tkaniny nylonowe, niszcząc je w bliskawiczym tempie. Mieszkańcy Jacksonville muszą więc zrezygnować z noszenia nylonów.

CO SEKUNDA

BYSKA SIĘ 100 RAZY

Błyskawice nie są u nas zjawiskiem codziennym. Jednakże na podstawie obliczeń ustalono, że na całej kuli ziemskiej więcej niż 400.000 burz szaleje co dzień. Burzom tym towarzyszy 8 milionów błyskawic.

Na podstawie najprostszego arytmetyki można więc wyliczyć, że co sekundę błyska się 100 razy. Uczeń wyliczył, że prądy elektryczne, przebiegające podczas błyskawicy, mają natężenie od 20 do 50 amperów. Ile energii elektrycznej marnuje się w całym świecie!

200 BEZDOMNYCH RODZIN

WYRZUCONO W RZYMIE NA BRUK

Plaga bezdomności dotknęła po wojnie dość ostro stolicę Włoch. Zarząd miejski zmuszony był przydzielać stare palace, cenne zabytki architektoniczne, pozbawione elementarnych urządzeń nowoczesnych, na zbioryrowe mieszkania dla bezdomnych rodzin.

W jednym z najpiękniejszych zabytków Rzymu, zbudowanym w 18-tym stuleciu, zwanym pałacem Braschi, gnieździło się od zakończenia wojny 200 bezdomnych rodzin włoskich. Nie było mowy o wygodzie, ale bądź co bądź ludzie ci mieli dach nad głową.

Obecnie ci mieszkańcy pałacu otrzymali nakazy eksmisji, gdyż w pałacu ma zaistnować się jeden z urzędów państwowych. Postanowienie to rozgoryczyło bardzo bezdomnych, gdyż z eksmisją nie wiąże się żadne inne mieszkanie zastępcze, a nawet w ciepłym klimacie włoskim trudno jest koczować w marcu pod... gołym niebem.

5 TYS. NOWYCH SKLEPÓW

W CIĄGU ROKU

Reforma systemu walutowego w Związku Radzieckim odbiła się niezwykle korzystnie na gospodarce Republiki Ukraińskiej. Ukraińskie Min. Handlu podało do wiadomości, że ilość towarów sprzedawanych w sklepach ukraińskich wzrosła w stosunku do 1947 r. o 22 proc. W ub. r. powstało 5.000 nowych sklepów na całym terytorium tej republiki.

Ponadto przeciętnie obniżyły się

ceny np. chleba o 63 proc., tłuszczów o 58 proc., a ziemniaków aż o 80 proc. Wpłynęło to w znacznym stopniu na podniesienie stopnia żywej pracy pracowników, zamieszkujących tę republikę.

BERLIŃSCY KOMINIARZE DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻKI PŁAC

Niezadowoleni z dotychczasowych są wcale nowym wynalazkiem. Byli miniarze berlińscy zaskarżali i w oryginalny sposób podali do wiadomości ogółu mieszkańców i władz miejskich — swoje dezideraty.

Na najwyższych kondiach fabrycznych nakleili plakaty, których treścią jest żądanie 25 proc. podwyżki oraz przyznania im kart żywnościowych, przysługujących w Berlinie tylko ciężko pracującym robotnikom.

Ponadto poróżniali pomiędzy siebie dyżury i kolejno na szczycie wysokiego komina ukazywali się na pewien czas kominiarz w pełnym rynsztunku.

Te „żywe pomniki“ kominiarzy ścigali oczywiście tłumy gapków, a zwłaszcza dzieci, zazdroszczących kominiarzom karkołomnej wspinaczki na szczycie komina.

W ANGLII DINI BEZMIĘSNE ISTNIAŁY JUŻ W 16 WIEKU

Okazuje się, że dni bezmięsne nie są wcale nowym wynalazkiem. Były one stosowane przez Elżbietę, królową angielską już w 16 wieku. Mocą królewskiego zarządzenia nie wolno było sprzedawać mięsa po cenach normalnych we wtorki, środy i czwartki.

Poczwórna cena za mięso płacił parowie Anglii, trzykrotną wojskowi, a dwukrotną wszyscy inni obywatele.

Te dni bezmięsne nie były podyktowane potrzebą oszczędzania, lecz stały się ukrytą formą ściągania dodatkowego podatku.

NIE CHCĄ OGLĄDAD AMERYKAŃSKICH FILMÓW

Niedawno w prasie włoskiej ukazało się oświadczenie producentów filmowych, ostrzegających, że włoska produkcja filmowa znajduje się w sytuacji krytycznej, jeżeli rząd nie weźmie na obronę przemysłu filmowego Włoch. Jeden z dyrektorów włoskiej wytwórni wyraził się, że w Londynie i Paryżu tysiące widzów czeka w kolejkach, żeby oglądać włoskie filmy, a Włochów zmusza się do oglądania „kiczow“ amerykańskich.

Włosi, znani ze swego temperamentu, zorganizowali manifestację. Setki włoskich artystów filmowych defilowało ulicami Rzymu, protestując przeciwko zalewowi włoskiego rynku filmami USA. Nieśli oni transparenty z napisami: „Precz z filmami amerykańskimi!“ — „Nie chcemy oglądać amerykańskich kiczow!“.

Policja rozprędała manifestantów tak energicznie, że kilku czołowych aktorów filmowych ciężko pobila. Między innymi ulubienica publiczności — artystka polskiego pochodzenia Irasema Dillan otrzymała cios w głowę tak mocny, że nieprzytomną zabrano pogotowie do szpitala.

Gwiazda walczy o mistrzostwo Polski

Wczoraj wieczorem drużynowy mistrz Dolnego Śląska w tenisie stołowym „Wrocławską Gwiazdą“ wyjechał do Katowic na mistrzostwa Polski.

W grupie śląskiej grać będą następujące drużyny:

„Gwiazda“ Wrocław, „Śmianowiczanka“ i „Piast“ — Górny Śląsk oraz mistrz i wicemistrz Częstochowy. Drużyny zostaną podzielone na dwie grupy, z których do dalszych rozgrywek zakwalifikują się po jednej drużynie. Życzymy przedstawicielowi Dolnego Śląska powodzenia.

Kraków - Wrocław

Jak nas informuje wiceprezes OZB po powrocie z Krakowa mgr Erdt — umowa na rozegranie meczu międzyokręgowego Kraków — Wrocław została definitywnie podpisana. Mecz odbędzie się dnia 13 bm w Hall Ludowej o godz. 12.

Kraków zapowiada następujący skład swojej drużyny: (od muszki do ciężkiej) Wojtyślak, Leja, Gromala, Piszczek, Bityślak, Matula, Pieniątek i Ryś.

Zawody rewanżowe odbędą się w Krakowie dnia 10 kwietnia br. (r)

Dziś o godz. 11-tej w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej (gmach Województwa) odbędzie się konferencja przedstawicieli Okręgowych Związków Sportowych do ustalenia wspólnego terminu na okres sezonu sportowego 1949 r.



Po nieporozumieniu z przełożonym — por. Dulakiem — podchorążym Stanisław Darewicz otrzymał wezwanie do Paryża. Na dworcu w Rennes zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu.

Losy Darewicza decydowały się teraz właśnie w „wesolym miasteczku“ przy obozie w Coetquidan. Tak nazywano kilkadziesiąt domków i szalazów, z których każdy nęcił żołnierzy wrzaskliwą muzyką patefonową i podstarzałymi kelnerkami. Dawniej przez wielki obóz wojskowy w Coetquidan przewalały się corocznie dziesiątki tysięcy Francuzów, odbywających tu wojskowe ćwiczenia. Teraz obóz służył głównie Polakom, więc na restauracjach i „kafekach“ pojawiły się również i polskie napisy, zapraszające na wino i koniak, kawę oraz mocną lokalną wódkę jabłeczną. „Wesołe miasteczko“ dawało pozór odpoczynku od koszar i służby, ofiarować mogło żołnierzowi wrażenie powrotu do życia wolnego i uludę kobiety. A o cóż więcej chodzi jak nie o złudzenia?

Pewnego styczniowego popołudnia telefonista Komeny Obozu, Walenty Robak, prowadził swego sierżanta-szefa, władzę kancelarii i jej załogi, wprost do najdroż-

13)

szego, z tych lokalików. Robak był emigrantem, sierżant zaś przywędrował niedawno z Węgier i była to jego pierwsza wyprawa krajoznawcza po Francji. Z wielkim tylko trudem udało się Robakowi skłonić szefa do wysunięcia nosa spomiędzy tej swojszczyzny, jaką zawsze i wszędzie tworzyli i tworzą sobie Polacy, jeśli tylko w gromadzie znajdują się na terenie obcego kraju. Jednak ciekawość sierżanta wreszcie zwyciężyła, a ponadto zażęknął i on do odmiany.



Kiedy już zasiadli i kiedy Robak elegancko podkreślił, że jest fundatorem, a szef powiódł bardzo nieprzychylnym okiem po całej spulnace i głośno skrzykował zbyt wydatny biust kelnerki, Robak zapytał: — Wieg jak, szefuniu? Wę ruż, czy tutejszej wódki? Nazywa się o-de-wi...

Sierżant utarł dużego, kartoflowatego nosa i bez pośpiechu podkreślił: — Tylko nie „szefuniu“, smyku jeden, bo jeszcze daleko ci do mnie. A co do pica, to niech będzie wszystko po kolei. Trza Francję poznać, no nie? Z wagonu mało było widać...

Sierżant wyraźnie żartował, więc Robak zaśmiał się przypochlebnie, co szefa bardzo ujęło: — Czarny ty jesteś, Robak, a ja czarnym i chudym nie wierzę, wiesz? Od czasu jak mi się powiesił jeden

czarny chudzielec, takim rekrutem był jak ty — więc — powiadam — obwiesił się — to już od tej pory żadnemu takiemu nie ufam. Dochodzenie ciągnę się za trzy miesiące, wiesz ty? Do Krakowa mnie wzywali przez takiego czarnego wisielca — i innych kłopotów co nie-miara! A powiesił się, szelma, przed oknem mojej kancelarii!

Nad stolikiem zawisła sama tłusta właścicielka zakładu. Robak poszwargotał do niej, na co bardzo inteligentnie skinęła głową. Sprawa jasna — voyons — ten polski rekrut ma jakiś interes do swojego zwierzchnika. Zapytała o coś jeszcze.

— Non, maam, odrzekł Robak bardzo grzecznie — nie o to chodzi.

Sierżant zapytał go świdrującym wzrokiem, w czym rzecz.

— Pytała — czy może zechcemy u niej w pokoju? Tam za kotarą! Ale chyba nie, prawda? Można by... tego...

Swawolny gest Robaka nie pozostawiał wątpliwości.

— Tfu! — powiedział sierżant, ale dla pewności obejrzał lokal, żeby poznać go wśród tylu innych. Przy szczeniaku kompromitować się nie będzie. Samemu wyskoczyć kiedy — co innego.

Wypili milcząc po kieliszku czegoś podobnego do wódki, potem po szklaneczce jakiejś anyżówki, wreszcie opróżnili liczne naparsteczki koniaku i armanianu. Sierżant pił poważnie. Rozmowa toczyła się, jak łatwo zgadnąć, na temat wyższości polskich napojów wysokowych nad francuskimi. Tak — zgodnie ale umiarkowanie przyglądając wszystkiemu, co pili — doszli do punktu, w którym sierżant rozpiął bluzę i oświadczył Robakowi, że jedna „belka“ nie minie rekruta i to już prędko.

d. e. n.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł.

F-16051

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik“

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik“

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik“, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.